



MEDIACJA RODZINNA: DZIECI

1. WARTO SIĘ DOGADAĆ, CZYLI NAJWAŻNIEJSZE JEST DOBRO DZIECI....

- Bo ja się staram nauczyć ich porządku, ale to na nic - krzyczał on.
- Porządek, porządek. Dla ciebie zawsze najważniejszy był porządek! - replikowała ona.
- Nie można dzieci tresować jak zwierzęta! - odpowiadała ona.
- Ja ich nie tresuję!!! Próbuję ratować to, co jeszcze da się ratować po twoich liberalnych, metodach irytował się on.

On: restrykcyjny i zasadniczy tato. Ona: liberalna i otwarta mama. Oboje kochają swoje dzieci. Od czasu rozwodu wychowują je osobno. Świadomie zgłosili się po pomoc na mediacjach.

- Niech ktoś z zewnątrz nam pomoże. Przecież oszaleć można - powiedział on.

Praca zaczęła się od mozolnego wypracowywania wspólnej mapy problemów. Nazywania ich i przedstawiania perspektyw obu stron. Definiowania każdego kolejnego sporu, wspólnego wyjaśniania, dyskusowania z coraz mniejszą dawką emocji, a coraz większą dawką zdrowego rozsądku.

- Przecież o nasze dzieci chodzi, więc już się nie denerwuj - powiedziała ona.
- Dobrze, już będę spokojny - powiedział on.






Po kilku spotkaniach ustalili wiele kwestii. Nie wszystkie, bo w wielu sprawach zbyt mocno się różnią. Ale oboje uświadomili sobie, że dla dobra dzieci powinni się wspierać, a nie walczyć ze sobą, rozmawiać, a nie wrzeszczeć.



2. MEDIACJA RODZINNA, CZYLI CO?

Mediacja rodzinna jest dobrowolną próbą rozwiązania konfliktu, uregulowania zasad współpracy w rodzinie przez strony konfliktu, z pomocą osoby trzeciej – bezstronnej i neutralnej mediatora. Podczas mediacji strony mają możliwość wyrażenia swoich potrzeb, wzajemnego wysłuchania, zadośćuczynienia, poprawienie komunikacji oraz poczynienia konkretnych ustaleń dotyczących trudnych dla nich sytuacji. Mediacja polega na poszukiwaniu rozwiązań, które mają ułatwić stronom funkcjonowanie w przyszłości. Do przeszłości sięga tylko na tyle, na ile jest to potrzebne do konstruowania przyszłych zasad.

3. PO CO MEDIATOR?

-  pomagają zdefiniować problem;
-  określić potrzeby i oczekiwania stron;
-  wspiera nawiązanie dialogu między stronami pozostającymi w konflikcie;
-  pomagają im w osiągnięciu trwałego porozumienia;
-  dba przede wszystkim o dobro dziecka, zawsze staje w obronie jego praw.

4. MEDIACJA A RODZICIELSTWO

Mediacje, jako metoda działania w konflikcie, przede wszystkim jest skuteczna tam, gdzie zrodziły się długotrwałe relacje między ludźmi. I ludzie wiedzą, jak się ranić. Mediacje mogą położyć temu kres.

Małżonkowie w sytuacji rozwodu lub po nim są tak bardzo skupieni na relacji między sobą, że zapominają, iż dziecko jest ich wspólne, a przez swoje zachowania ranią właśnie tę "część" siebie. Mediatorzy pomagają stronom przejść z relacji partnerskich, małżeńskich do relacji i ról rodzicielskich. Ojcem i matką będą do końca życia.

Rozwodząc się, rodzice muszą pamiętać, że na tym etapie konieczna jest pomoc dziecku, aby poradzić sobie z nową sytuacją i w najmniej bolesny sposób przejść przez ich rozwód.











5. NAJWAŻNIEJSZE: DZIECKO

Od czerwca 2009 r. rozwodzących się rodziców obowiązuje tzw. plan wychowawczy, który szczegółowo określa sposób opieki nad dzieckiem. Rodzice sporządzają go na drodze mediacji i już uzgodniony i podpisany przez oboje rodziców przedstawiają w sądzie.

Dziecko, którego rodzice się rozwodzą, ma zachwiane poczucie bezpieczeństwa, wytyczenie stałych kontaktów pozwala w jakiś sposób zachować mu równowagę. Wie, że nic go nie zaskoczy. W planie określone są też kwestie zajęć szkolnych, które z rodziców chodzi na wywiadówki, kto odpowiada za opiekę medyczną itp. Podczas mediacji rozmawia się także o samym wychowaniu. Od tak prozaicznych spraw - jak to, czy jemy przy stole razem, czy osobno na kanapie przed telewizorem - do ogólnych zasad. Istotne jest bowiem, by styl wychowania dziecka rodziców był podobny, a nie w jednym domu czuło się nazbyt swobodnie, a w drugim stało na baczność.

Mediator pokazuje, że informacje, jakie otrzymuje dziecko od rodziców, muszą być spójne. By świat wartości, który dziecko buduje, był jeden i przekazywany przez rodziców tak samo. Ustalają też od razu sprawy alimentów i, jeśli mają taką potrzebę, podział majątku. Unikają w ten sposób tzw. "prania brudów" w sądzie. I to jest z reguły najlepsze rozwiązanie.

6. PODCZAS MEDIACJI MOŻNA NP. USTALIĆ:

-  z kim po rozwodzie zamieszkają dzieci;
-  kiedy i w jaki sposób rodzic, który nie będzie mieszkał na stałe z dziećmi, będzie mógł się z nimi spotykać;
-  w jaki sposób zostanie podzielone mieszkanie, czy majątek wspólny;
-  zasady wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi i kontakty z małoletnimi dziećmi (sąd uwzględni takie porozumienie, jeżeli będzie ono zgodne z dobrem dzieci);
-  sporządzić plan wychowawczy (porozumienie rodzicielskie – art. 58 § 1 KRiO);
-  wyrazić zgodę na podróże zagraniczne z drugim rodzicem;
-  uzgodnić sposób zwracania się dzieci do nowych partnerów rodziców;
-  uwzględnienie możliwości przeprowadzenia się jednego z rodziców do odległej miejscowości;
-  jaka powinna być wysokość alimentów;
-  czy alimenty powinny być zwiększane co roku, aby uwzględnić inflację.

7. GDY MEDIACJA NIE KOŃCZY SIĘ UGODĄ

Nie każda mediacja musi kończyć się ugodą. Warto jednak podkreślić, że mediacja uczy wzajemnego szacunku, respektowania praw swoich i drugiej osoby oraz tego, że każdy ma prawo mieć inne zdanie oraz popełnić błąd.

To, że ludzie powiedzą sobie, jak widzą dany problem, co jest dla nich ważne i mają szansę na wysłuchanie, powoduje zmniejszenie napięcia między stronami, pozwala zobaczyć w jaki sposób druga strona widzi sytuację, a czasem zrozumieć, dlaczego tak trudno jest się dogadać.

Zdarza się też, że mediacja pokazuje, że ktoś wcale nie jest gotowy do pracy nad porozumieniem, że za dużo jest w nim poczucia krzywdy, gniewu, goryczy czy wręcz nienawiści do drugiej strony, aby umieć je przezwyciężyć.

Choć w takich przypadkach na ogół mediacja nie kończy się ugodą, to jednak cenne jest uświadomienie sobie przez obie strony przyczyn i okoliczności takiego stanu rzeczy.

ZAMIAST SIĘ SĄDZIĆ, MEDIUJ!

**Potrzebujesz pomocy prawnej?
Masz pytania, wątpliwości?**

Zadzwoń i zapisz się na darmową poradę prawną!
32 25 93 736



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl



KATOWICE
dla odmiany



Zadanie publiczne współfinansowane ze środków
budżetu Państwa otrzymanych z Miasta Katowice